



ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź — Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 108-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisy nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 299

Piątek 21 Października 1938 r.

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w teście gr. 50. Zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Obrobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Krwawe boje w Kwantungu Sukcesy japońskie kosztem wielkich strat

Komunikat chiński donosi, że na froncie kantońskim koncentracja chińska jest w toku. Tymczasem — przednie oddziały chińskie usiłują zatrzymać przeciwnika. Największe walki miały miejsce pod m. Bollo, które kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. W końcu Chińczycy musieli się wycofać.

Drugim punktem oporu chińskie go w tym rejonie było m. Kwei-Czan, które również zajęte zostało przez Japończyków. Sukces ten musieli oni jednak okupić wielkimi stratami, które wynoszą 3 tysiące zabitych i rannych.

W okolicy Lufyn Japończycy wysadzili nowy desant. Dowódca wojsk chińskich na froncie kantońskim gen. Ju-Chan-Mow oświadczył, że rozporządza on armią, liczącą około półtora miliona dobrze wyćwiczonego i uzbrojonego żołnierza. W dniu 18 b. m. w Kantonie odbyły się wielkie patriotyczne manifestacje.

Samoloty japońskie znowu bombardowały linie kolejowe Kanton-Kowloon i Kanton — Hankou. Zainstalowane w okolicy Kantonu działa zenitowe strąciły dwa 3-motorowe samoloty japońskie. (ATE.)

Agencja Domei donosi: wojska chińskie rozpoczęły generalny odwrot z obszaru Tayeh, gdzie znaj-

dają się największe chińskie kopalnie rudy żelaznej. (PAT.)

NA FRONCIE ŚRODKOWYM

Na całym froncie centralnym Japończycy przypuścili gwałtowne ataki. W okolicy Sin-Yang Japończycy posunęli się dalej na południe. Na froncie Jang-Tse Chińczy-

cy po długotrwałych zaciętych walkach wycofali się z San-Cze-Kou. Poza tym trwają uporczywe walki pod Teian (na drodze Kiu-Kiang-Nanczang) oraz na centralnym odcinku, w rejonie Mahulin. Wynik tych walk jeszcze niezany.

(ATE.)

Sytuacja w Jerozolimie

Dynamitem wstawiono bramy miasta

Dalsze plany pacyfikacji

Komunikat urzędowy, wydany w sprawie zaburzeń w Jerozolimie donosi, że wojska brytyjskie zajęły w środę i oczyściły obszar szerokości półtora kilometra w bez-

pośrednim sąsiedztwie starej dzielnicy miasta.

W czwartek o 4.30 rano rozpoczęło się wkraczanie wojsk do tej dzielnicy.

Kordony wojska coraz bardziej zacieśniają obwód umocniony, aby umożliwić przenikanie powstańców, a jednocześnie inne oddziały przeszukują rozległe podziemne i lchy świątyni Salomona. Przeszukiwane obecnie przejścia podziemne łączą gmach starego meczetu Harman Szarif ze starożytnymi budowlami w promieniu kilku mil.

Wojska brytyjskie chcą przeszkodzić kontaktowaniu się powstańców zbiegłych z meczetu Omara ze światem zewnętrznym.

Bramy Stefan i Damaskus były zabarykadowane, tak że musiano je wysadzić dynamitem.

Liczebność zabitych i rannych Arabów nie została dotychczas dokładnie ustalona. O ile wiadomo, zostało zabitych 8-miu Arabów, — wśród nich jedna kobieta. Trzech Arabów odniosło ciężkie, a 15-tu lżejsze rany.

40-tu Arabów aresztowano za orzekroczenie zakazu o opuszczaniu mieszkań. Przedstawiciel brytyjski i kół wojskowych oświadczył na konferencji prasowej, że akcja w starej dzielnicy Jerozolimy zakończona zostanie prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

NOWE ZARZĄDZENIA

Wysoki komisarz W. Brytanii wydał zarządzenie na zasadzie którego powiększoną została liczba osób uprawnionych do noszenia broni.

Wydano również zarządzenie przewidujące konfiskatę majątku osób, naruszających porządek publiczny.

AKTYWISCI OPUŚCILI STARĄ DZIELNICĘ

W sprawie zaburzeń w starej dzielnicy Jerozolimy donoszą, że aktywiści arabscy opuścili tę dzielnicę ze względów taktycznych je-

szcze przed wkroczeniem wojska brytyjskiego. Komunikat urzędowy stwierdza, że mimo przeprowadzenia w starej dzielnicy dokładnych przeszukiwań, znaleziono tylko jeden karabin oraz że natrafiono na słaby tylko opór ze strony ludności arabskiej. W najbliższym czasie oczekiwane jest przeprowadzenie równie energicznej akcji wojskowej jak w Jerozolimie, w Jaffie i Nablus.

ZAJŚCIE W JAFFIE I W HAIFIE

W środę doszło w Jaffie ponownie do poważnych zaburzeń w dzielnicy Adzami. Kilkunastu Żydów i Arabów odniosło ciężkie rany. W Haifie podpalono żydowski hotel.

BRON I LUDZIE PRZEMYCAŃCY Z SYRII

Z Bejrutu donoszą, że wysoki komisarz francuski Syrii zwrócił się do rządów Syrii i Libanu z wezwaniem niedopuszczenia do przejścia granicy palestyńskiej przez transporty amunicji i broni oraz uzbrojone oddziały. Powodem demarche wysokiego komisarza są wiadomości otrzymane przez niego o wysyłce wielkich partii broni i amunicji przeznaczonych dla Arabów do Latakiah oraz Saïda w Syrii. Z powodu przerwania żeglugi nadbrzeżnej pomiędzy Syrią i Palestyną przez Nakura należy przypuszczać — że czynione będą wszelkie starania by powyższe transporty amunicji i broni przewieźć drogą lądową przez jedno z przejść na granicy palestyńskiej - syryjskiej.

Lindbergh w Niemczech

Płk. Lindbergh w towarzystwie attache wojskowego St. Zjednoczonych i przedstawiciela ministerium lotnictwa Rzeszy odwiedził fabrykę Messerschmitt w Augsburgu.

Podróż płk. Becka w ocenie Berlina i Paryża

Dotąd zapowiedziane rokowania węgiersko - czeskosłowackie nie zostały podjęte. Sprawa Rusi Podkarpackiej jest narazie przedmiotem rozmaitych zabiegów.

POWŚCIAGLIWOŚĆ BERLINA

Korespondent „Kurieru Warszawskiego” w następujący sposób charakteryzuje stanowisko kół politycznych Rzeszy:

„Co prawda Niemcy popierają zdecydowanie i całkowicie wszelkie roszczenia węgierskie, oparte na zasadzie samostanowienia ludności, t. j. tej samej, na której oparli Niemcy swoje roszczenia sudeckie, ale czynią to ogólnikowo. Dodaje się obecnie, że w zad-

nym wypadku niemiecka polityka nie przeciwstawia się wspólnej granicy polsko - węgierskiej z OBŁY PRZED EWENTUALNYM PRZYSZYŁYM WSPÓLDZIAŁANIEM POLSKI Z WĘGRAMI, SKIEROWANYM PRZECIWKO RZESZY NIEMIECKIEJ.

Jednak daje się odczuwać niezmierną zmianę nastawienia. Spółka można było stanowcze opinie, że samodzielność Rusi Zakarpackiej w luźnym związku z Pragą jest już kwestią przesądzoną. Obecnie uznane jest, jako konieczność, przeprowadzenie tam plebiscytu, zgodnie z postulatami węgierskimi.”

„TOTALNE ROZWIĄZANIE”

Prasa niemiecka żywo interesuje się posunięciami polskiej polityki zagranicznej.

Pismo „Nachtausgabe”, „Berliner Tageblatt” pisze o tym, że Polska żąda „totalnego rozwiązania” zagadnienia karpatoruskiego.

„Der Angriff” na podstawie opinii prasy europejskiej stwierdza, że min. Beck wyjechał z gotowymi propozycjami, dotyczącymi ustosunkowania się Polski i Węgier do Czechosłowacji. Podróż min. Becka jest konsekwencją polskiej linii politycznej, zmierzającej do zbliżenia narodów wschodnio - europejskich. Jednak — kończy dziennik — wątpliwą jest rzeczą, czy dzisiejsze to posunięcie służyć będzie tym koncepcjom.”

Rumunia bowiem zajmuje wobec spraw czechosłowackich raczej stanowisko obserwatora.

ZAINTERESOWANIE WE FRANCJI

Prasa francuska jest żywo zainteresowana podróżą płk. Becka do Rumunii. Podajemy niektóre głosy prasy za „Kurierem Warszawskim”:

„Information” pisze, że wizyta zapewne przyczyni się do konstrukcji bloku węgiersko - rumuńsko - polskiego. Najsilniejszym argumentem min. Becka jest kwestia ukraińska, która nie jest obca również Rumunii. Dziennik przypuszcza, że ewentualna zmiana

stanowiska Rumunii wcale nie oznaczalaby ochłodzenia jej stosunków z Francją.

„Liberte” wyszczególnia powody, które mogłyby wstrzymać Rumunię od poparcia kwestii polskiej: 1) zagrożenie ewentualnością dalszych rewindykacji węgierskich, 2) brak granicy z Czechosłowacją, 3) rozbiście Małej Ententy, 4) obawy pogorszenia stosunków z Niemcami.

Lecz z drugiej strony Rumunia odnieść mogłaby poważne korzyści, popierając ideę wspólnej granicy polsko - węgierskiej: 1) Silne wzmocnienie sojuszu z Polską, 2) nacisk Polski na Węgry o zagwarantowanie granic Rumunii, 3) usunięcie niebezpieczeństwa powstania ośrodka ukraińskiego na Rusi Podkarpackiej, Polska wysuwać ma nawet możliwość odstąpienia części Zakarpacki — Rumunii. Podobnie sądzą też „Le Jour”, „L'Echo de Paris” i „La Ré publique”.

Pismo „l'Ordre” zarzuca Polsce daleko posunięte plany współdziałania z Rzeszą.

Jeszcze bardziej sensacyjne są informacje p. Tabou's, które na łamach „Ouvre” sygnalizują tajemnicze konszachty polsko - niemieckie, godzące w integralność Litwy. Publicysta dowodzi też, że min. Beck wysunął wobec króla Karola groźbę zerwania sojuszu z Rumunią, w razie odmowy poparcia koncepcji polsko - węgierskiej.

Czesi ewakuują Rusi?

Z Budapesztu donoszą: Władze czeskie rozpoczęły ewakuację urzędów pocztowych na Rusi Podkarpackiej. Żołnierze czescy wywożą aparaty telegraficzne i telefoniczne na samochodach ciężarowych. Urzędnicy pocztowi oraz nauczyciele czescy wyjeżdżają pod ochroną żołnierzy czeskich, uwożąc z sobą mienie. W okolicy Mukaszewa stale słychać strzały armatnie.

Za arg w porcie nowo orskim

Zakończył się w porcie nowoorskim strajk 2000 marynarzy, — skutkiem którego w ciągu tygodnia unieruchomionych było około 250 statków holowniczych.

Strajkujący przyjęli propozycję burmistrza la Guardia natychmiastowego powrotu do pracy. — Rokowania w sprawie podwyżki

plac będą niezwłocznie wznowione. Strajk spowodował w ciągu kilku dni poważne trudności dla żeglugi nadbrzeżnej, jak również dla wielkich statków transoceanicznych, które, jak np. „Queen Mary” zmuszone były dobiec do brzegu bez pomocy holowników.

Choroba Kemala Ataturka Sprawa nowego Prezydenta

Jaikolwiek ostatni biuletyn lekarski stwierdza pewną poprawę w stanie zdrowia prezydenta Ataturka, nie ulega jednak wątpliwości, że choroba jego jest bardzo poważna. Do Stambułu przybył z Ankary wszyscy przebywający tam członkowie Rządu oraz przewodniczący zgromadzenia narodowego Renda. Rada ministrów naradza się nad sytuacją wytworzoną przez chorobę Ataturka.

W wypadku śmierci prezydenta zostanie natychmiast zwołane zgromadzenie narodowe, tymczasowo w międzyczasie zaś funkcje Prezydenta sprawować będzie przewodniczący parlamentu. Ponieważ Ataturk jest chory od paru miesięcy, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż pozostawił on testament polityczny.

Jako ewentualni kandydaci na stanowisko prezydenta bronią się podług b. premier Ismet Inonu oraz

szef sztabu generalnego marzałek ewn Cakmak. Marszałek nie jest jednak jako czynny oficer deputowanym, konstytucja zaś przewiduje, że prezydent Republiki powinien być wybrany z pośród deputowanych. (PAT.)



KEMAL ATATURK.

Trudna droga rokowań o traktat anglo-amerykański

Agencja Reutersa donosi: układy prowadzone w Waszyngtonie w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi weszły obecnie w najtrudniejszą fazę i nie jest rzeczą wyjątkową, iż ciągnąć się będą jeszcze czas

dłuższy. Ze strony angielskiej wysunięto żądanie dalszego zmniejszenia cel dla angielskich wyrobów tekstylnych i skórzanich — podczas gdy Stany Zjednoczone domagają się specjalnych uprzywilejowań celnych dla samochodów (PAT.)

10 tysięcy wróciło a ilu pozostaje?

Do portu w Neapolu weszły cztery parowce, wiozące 10 tys. ochotników włoskich z Hiszpanii.

Wjazd obwieszony został rykiem syren wszystkich statków — znajdujących się na redzie. (PAT.)

Współpraca anglo-francuska



DELEGACJA LOTNICZA ANGIELSKA, KTÓRA BAWIŁA WE FRANCJI NARADZAJĄC SIĘ Z TAMTEJSZYM KIEROWNICTWEM SIŁ POWIETRZNYCH.

Wycofanie cudzoziemców z armii republikańskiej

„Daily Telegraph and Morning Post” donosi, że postanowienie wycofania ochotników cudzoziemskich z wojska republikańskiego, uczyniło korzystne wrażenie i podniosło autorytet Rządu Hiszpanii, a 11 tygodni trwające walki na froncie Ebro sprawiły, że armia Republikańska odzyskała wiarę w swoje siły.

Od początku lipca, wojska Rządu mają za sobą 3 wielkie zwycięstwa; przede wszystkim powstrzymanie pochodu wojsk powstańczych na Walencję, następnie odparcie ataku na Almaden i wreszcie wielkie zwycięstwo nad Ebro, gdzie wojska powstańcze straciły około 80.000 ludzi.

I Portugalia walczy

Według nadeszłych do Hongkong wiadomości, Rząd portugalski skoncentrował na granicy Makao większy oddział, liczący 2000 strzelców mozambickich, celem skuteczniejszej obrony posiadłości portugalskiej.

Zarządzenie to pozostaje w związku z incydentem granicznym, w czasie którego chiński oddział wojskowy usiłował przekroczyć granicę portugalskiego Makao. W potyczce, która się wtedy wywiązała, poległo 80 Chińczyków.

Kemal Ataturk umiera

Ostatnie nadeszłe ze Stambułu wiadomości donoszą o stale pogarszającym się stanie zdrowia Prezydenta Turcji, Kemala Ataturka. Ogólnie spodziewają się, że agonia nastąpi następnej nocy.

Gabinet turecki zebrał się, celem naradzenia się nad niezbędny mi zarządzeniami na wypadek zgonu Prezydenta.

Min. Beck w Rumunii

Z okazji wizyty ministra J. Becka w Rumunii ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii przeprowadzili w duchu zaufania i przyjaźni wymianę poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe interesujące oba kraje.

P. minister J. Beck został przyjęty na audiencji przez J. K. M. Króla Rumunii. (PAT.)

Premier Tiso jedzie do Berlina

Premier Rządu słowackiego Tiso, udaje się do Berlina. W związku z tym, czeskie koła polityczne z dużym niepokojem patrzą na rozwój wypadków między Pragą i Bratysławą, przy czym ogólnie uważa się, że aktywność polityczna z rąk Rządu centralnego prze-

Obecnie powstańcom daje się odczuwać wielki brak ludzi, natomiast największe miasta Hiszpanii: Madryt, Barcelona i Walencja znajdują się w rękach wojsk Rządu.

Obecnie powstańcom daje się odczuwać wielki brak ludzi, natomiast największe miasta Hiszpanii: Madryt, Barcelona i Walencja znajdują się w rękach wojsk Rządu.

W wojsku gen. Franco brak oficerów i żołnierze jego są pod wodztwem włoskich oficerów. (AGENCE ESPAGNE)

Palestyna musi być żydowska

Odezwa Żydów palestyńskich

Z Jerozolimy donoszą: W odpowiedzi na ultimatum arabskie, skierowane do agencji żydowskiej, ukazały się ulotki w języku hebrajskim, stwierdzające, że Palestyna po obu stronach Jordanu musi być

państwem żydowskim. Do tego celu będą Żydzi dążyć wszelkimi środkami, jakimi rozporządza naród, walczący o życie i wolność. Żydzi wierzą, że tylko ofiarą krwi i życia można zdobyć niepodległość, dlatego ultimatum arabskie nie posiada dla nich żadnego znaczenia.

Palestyna będzie zdobytą walką i ofiarą wszystkich Żydów. Naród, który wszedł na drogę walki zbrojnej, nie ułknie się pogroźką. Akcji tej nie można zwalczyć grozbami ani represjami — to jest odpo-

wiedź Żydów na ultimatum i na wszystkie przyszłe próby zastraszenia. Żydzi wierzą, że po nich przyjdą inni, a potem jeszcze inni, tak samo zdecydowani, tak samo ofiarni.

Odezwa podpisana jest przez „Narodową Organizację Wojskową” (Irgun Cewai Leumi). Jest to konspiracyjna żydowska organizacja terrorystyczna o charakterze militarnym, której przypisuje się żydowskie akty zbrojnego odwetu w Palestynie (PAT).

Pogrzeb tow. Tadeusza Regera

Pogrzeb tow. TADEUSZA REGERA stał się potężną demonstracją klasy robotniczej z całej Polski, a przede wszystkim ludu śląskiego.

Przy słonecznej pogodzie kondukt ruszył z Domu Robotniczego w Zachodnim Cieszynie. Trumnę wynieśli „Silace” z cieszyńskiego i Zaolzańskiego śląska. Orkiestra „Silacka” zagrała marsza żałobnego.

Tow. Machey pożegnał w serdecznych słowach ukochanego towarzysza, od przeszło 40 lat zrosniętego ze śląską ziemią.

Kondukt żałobny otwierały poczty sztandarowe i czerwone szturmówki, następnie szły, orkiestra wojskowa, kompania honorowa wojska i na przeszło pół kilometra szeregi „Silaczy” i „Silaczek” w niebieskich mundurach. Niesiono dziesiątki wieńców.

Na karawanie spoczęły zwłoki tow. Tadeusza. Trumna, okryta czerwonym sztandarem — tonęła w kwiecie czerwonych róż i gwóździków.

Dwie kompanie A. S. kroczyły w pochodzie. Po obu stronach karawanu straż z pochodniami palącymi pełniła młodzież z „Sily”.

Za trumną kroczyła rodzina, synowa — pogrążona w ciężkiej żałobie.

Za rodziną szły delegacje: Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, w osobach tow. tow. T. Arciszewskiego, D. Kluszyńskiej i K. Pużaka; Kom. Centr. Zw. Zaw. — tow. J. Stańczyka i wielu sekretarzy związkowych, jak tow. K. Pośleda, Kubowicza; Zarządu Głównego TUR — tow. Z. Pio-

trowskiego; Prezydium Zarządu Głównego ZZK. — tow. tow. J. Packana i W. Wojewody; Sportu Robotniczego — tow. S. Rochowiaka, OKR. PPS. z G. Śląska — tow. tow. D-ra Ziólkiewicza, Andraczyka, Siawika; OKR. PPS. z Krakowa — tow. A. Ciołkosza z delegacją; OKR. PPS. Śląska Cieszyńskiego — tow. Zawady z Ustronia; tow. A. Bień z delegacją OKR. PPS. Zagłębia Dąbrowskiego; z OKR. Gen. TUR. Białskiego — tow. A. Pysz z sełkami turowców i delegacją OKR. PPS. z Bialej górniczy z chrzanowskiego, Oświęcimia; 8 sztandarów ZZK. z kół: Śląska, Zagłębia Dąbr., Krakowskiego; PSPR. z Zaolzia — tow. Czechowicza, Badury, Goetzego, Maczura z Karwiny i dzieła siałki delegatów komitetów partyjnych, związków, „Sily”, TUR, Spółdzielni „Sportu Robotniczego” i t. p.

Za delegacjami szła Rada Miejska Cieszyna in corpore z burmistrzem na czele (tow. Reger był radnym miasta przez 20 lat), za Radą Miejską kroczył korpus oficerów; delegacja oficerów i podoficerów każdego rodzaju broni, — stacjonowanych na Śląsku Zaolzańskim. Gen. Bortnowskiego reprezentował pułk. Kustron.

Następnie ciągną nieprzebrane tłumy ludu śląskiego i górniczy w swych odświętnych strojach, hutnicy, Las przeszło 70 sztandarów czerwonych rozwinął się na przestrzeni przeszło kilometra. Wśród sztandarów naszych były i dwa zielone Stronnicwa Ludowego z dużą delegacją.

Nie tylko robotnicy — ale cały

Cieszyn wyszedł na ulicę, aby wzdłuż całej trasy (na przeszło 3 km. z Zachodniego Cieszyna na Wschód za miasto na cmentarz ewangelicki) złożyć hołd swemu obywatelowi.

Wiele gmachów i domów wywiesiło sztandary do połowy marszu opuszczone, z ratusza powiewała żałobna chorągiew.

Po 2 godzinach dotarli pochód na cmentarz, gdzie po mowie pastora przemawiali: burmistrz Halfar, prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. — tow. T. Arciszewski, sekr. Związków Zawodowych — tow. J. Stańczyk, im. TUR. — sekr. tow. Z. Piotrowski, im. „Sily” PSPR. i wszystkich robotniczych organizacji Zaolzia — tow. J. Badura, im. ZZK. — prezes tow. J. Packan, im. OKR. PPS. Cieszyńskiego i Rady Naczelnej PPS. tow. Zawada z Ustronia i delegat ludowców.

Na cmentarzu zainstalowano megafony przez władze wojskowe.

Orkiestry zagrały ostatnie hymny, a kiedy zwłoki opuszczano do grobu, z piersi tysięcy, tysięcy zebranych rozległ się „Czerwony Sztandar”.

Już zmrok zapadał, kiedy nad świeżymi mogiłą Drogiego tow. Regera powstał stos z wieńców i kwieciami, a ostatnie zwrotki pieśni socjalistycznej żegnały swego przyjaciele, towarzysza i ofiarnego obywatela.

Z samego Bielska i Białskiego przybył pociąg popularny z 900 osób, a sełki ze Śląska Górnego, z Krakowskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

Najbardziej zacięte zmagania w wojnie chińsko-japońskiej

Według doniesień japońskich wojska japońskie, kontynuując swój pochód z południowego wy-

brzeża na wschód od Kantonu w kierunku północnym, dotarły do miasta Lung-Noon, 60 mil ang. na północ od Kantonu; 80 mil ang. na północ od wybrzeża. Miasto to ma być już zajęte przez Japonczyków. Również miasto Tseng-Sing 38 mil ang. na północ-wschód od Kantonu, ma być już w posiadaniu japońskiego korpusu ekspedycyjnego. Sukces ten jest wynikiem

wczorajszego zajęcia strategicznie ważnego miasta Jang-Sung oraz miejscowości Szeklung, które obie leżą o 30 mil an. na wschód od Kantonu. Dalej donoszą, że rozgrywane się tu walki, należą do najbardziej zaciętych zmagani dotychczasowej wojny chińsko-japońskiej. Straty w ludziach mają być po obu stronach bardzo poważne. (ATE).

Opowieści drutów telegraficznych

AFERA POLICYJNA
Władze bezpieczeństwa w Nowym Jorku włączyły na ślad wielkiej nowej afery korupcyjnej, która wywołała duże wzburzenie opinii publicznej. Prezydent policji nowojorskiej stwierdził podczas niespodziewanej inspekcji policji w Brooklinie brak wiarygodności aktów policyjnych, — wśród nich około 7000 fotografii rozpoznawczych uwięzionych osób. W Brooklinie aresztował już od dłuższego czasu specjalnie delegowany tam komisarz, którego zadaniem było przeprowadzenie śledztwa w sprawie wykrytych już przed paru miesiącami nadużyć. Komisarz ten został aresztowany, a w jego miejsce wysłany został prokurator Nowego Jorku.

PRZEMYSŁOWOŚĆ
„Berliner Ztg. Mittag” donosi z Kijonu o niezwykle pomysłowej organizacji przemysłowej na granicy z Holandią, którą wykryła ostatnio policja niemiecka. Banda składała się z 12-tu osób. Aresztowani zdołali przemycić za granicę ponad jeden milion marek w gotówce, w złocie i biżuterii. Jednocześnie władze celne wpadły na trop innego przestępstwa przemysłowego, ustalone mianowicie, że pewien holenderski urzędnik pocztowy przekraczający granicę w sprawach służbo-

wych, przemycił z Niemiec do Hollandii znaczne sumy w gotówce.

KONGRES

PROPALESTYŃSKI W KAIRZE.
Kongres propalestyński w Kairze wykazał wielkie zainteresowanie całością świata muzułmańskiego sprawami Palestyny. Poza tym ujawniły się na kongresie silne tendencje Arabów północnej Arabii (Syria, Irak Palestyna) do zjednoczenia w jedną całość państwową. Jeśli pod adresem Anglii wyrażano się bardzo ostro, to nie oszczędzono również Francji i Włoch, oskarżając te państwa o gniebienie wszelkich przejawów ducha narodowego w koloniach **CZWARTY BRYLANT ŚWIATA.**
Czwarty co do wielkości diament świata nazwany „Prezydentem Wargasa” został znaleziony w kopalniach Minas Geraes (Brazylia). Jak się okazało obrzynany ten diament został sprzedany za cenę 80 tysięcy funtów szterlingów pewnej firmie holenderskiej i ma być niebawem wysłany do Amsterdamu. Po oszlifowaniu brylant będzie wystawiony na sprzedaż w Anglii.

KAZKI W ZATOCE PUCKIEJ
Na zatoczce Puckiej osiadły ostatnio olbrzymie, liczące kilka tysięcy sztuk, stada dzikich kaczków. Kaczki te żerują na wyrzuconych sztormem meduzach, zalegających cały brzeg.

ANTONI ZELCER
CZŁONEK HONOROWY
DZIELNICY ŚRODMIEJSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ. CZŁONEK II PROLETARIATU
zmarł w Warszawie dn. 19.X r. b. po życiu pełnym trudów i ofiary dla dobra sprawy robotniczej.
Do udziału w pogrzebie, który odbędzie się dziś o godz. 14-ej z kaplicy Dz. Jezusa na cmentarzu ewang. augsb. wzywa
DZIELNICA PPS. WARSZAWA-ŚRODMIEŚCIE.

Wśród ludowców

Sekretariat Naczelny Stronnicwa Ludowego otrzymał wiadomość, że we Włocławku został aresztowany prezes powiatowy Str. Ludowego, Lemański, który przemawiał na zebraniu przedwyborczym OZN. w Kruszyńcu, polemizując z kandydatami na posłów dyr. Chamurą i właścicielem ziemskim, Święcickim. Zebranie to nie zostało zakończone. W Sieradzu

aresztowano delegata na kongres, Plewińskiego i B. Barkata z Małopolski, który przybył do pomocy w akcji wyborczej do samorządów. Barkat został odstawiony do Małopolski. W woj. łubelskim aresztowano przybyłych z Małopolski Jana Muca (Biłgoraj), Ryncarza (Włodawa), którego odstawiono do sądziego śledczego oraz Stanisława Sowę (Janów Lub.).

Trzydzieści tysięcy złotych zatrzymał robotnikom przedsiębiorca

Pisaaliśmy już o bezprzykładnym wyzysku, stosowanym na robotach kanalizacyjnych w Wawrzyszewie, prowadzonych przez f. „T. Godlewski” z Warszawy.

Proby organizacji klasowej zrzeszającej robotników w Centr. Zw. Rob. nie dały żadnego rezultatu. Dyrekcja nie chce zrezygnować z nieuczciwych zysków, osiągniętych kosztemędzy robotników.

W tych warunkach 210 robotników porzuciło pracę, przystępując do walki o swe słuszne prawa. Wina za ten strajk obciąża wyłącznie przemysłowców. Trzeba bowiem wiedzieć, że schowali oni do kieszeni 30 tys. zł., ciężko przez robotników zapracowanych.

przemysłu urządzeń zdrowotnych obowiązywało orzeczenie arbitrażowe z 1937 r., a obecnie — układ zbiorowy z 4 czerwca b. r. I orzeczenie i układ zbiorowy miały na celu definitywne unormowanie stawek plac robotniczych.

Firma T. Godlewski w bezprzykładny sposób łamała orzeczenie i układ, wypłacając robotnikom stawki plac o wiele niższe, od obowiązujących. Stwierdził to inspektor pracy.

W ten sposób f. „T. Godlewski” zatrzymała łączną sumę 30 tys. zł. Władze winny jaknajkategoryczniej pouczyć przemysłowców, że postępowanie ich koliduje z przepisami karnymi.

Oddział T. U. R. Kielce przy pracy

Ciemnota i kołtunstwo — oto z czego słynie nasze miasto Kielce, zaplątane silnie w mackę endecji. To też wielkie pole pracy ma przed sobą TUR. Dzięki pracy kieleckiego Oddziału TUR, podniósł się znacznie poziom umysłowy kieleckiego robotnika, a wpływy endecji, od szeregu lat ciężące jak zmora w Kielcach, coraz bardziej tonieją.

Otwierając sezon swych prac je-

siennych, TUR Kielce zorganizował dwutygodniowy kurs oświatowy dla robotników. W dniu otwarcia odbyła się uroczysta Akademia, w której wzięło udział 120 zapisanych słuchaczy. Nazajutrz rozpoczęły się wykłady, trwające po dwie godziny dziennie. Zainteresowanie kursem jest ogromne, sala w naszym lokalu wypełniona do ostatniego miejsca.

Uroczystości ku czci A. Zawiszy Czarnego w Łowiczu

W niedzielę dnia 16 października 1938 r. odbyło się w Łowiczu odsłonięcie kamienia pamiątkowego ku czci bohaterstwa syna ziemi łowickiej Artura Zawiszy Czarnego.

Artur Zawisza Czarny, urodzony w Sobocie pod Łowiczem w 1809 r. kształcił się na Uniwersytecie Warszawskim i należał do najwybitniejszych, przygotowujących Noc Listopadową. W powstaniu listopadowym Artur Zawisza Czarny służył w 8 pułku ułanów i walczył pod Grochowem, Nasielskiem, Białołęką, Różaną i Ostrołęką. Za waleczność otrzymał

Krzyż Virtuti Militari. W roku 1833 Artur Zawisza Czarny staje się bohaterem partyzantki. W potyczce pod Krośnicami dostaje się do niewoli i w roku 1840 sąd wojenny skazał go na śmierć przez powieszanie.

W dniu 26 listopada 1833 r. w Warszawie przed egzekucją Artur Zawisza Czarny zwrócił się do zebranych tłumów ze słowami: „Gdybym sto lat miał żyć, wszystkie bym ofiarował mojej Ojczyźnie”.

Słowa te zostały wyryte na kamieniu pamiątkowym.

Aresztowania wśród robotników przemysłu wojennego w Niemczech

W porcie hamburskim, w stoczni Blom i Voss stwierdzono akty sabotażu przy budowie nowego okrętu niemieckiego. Gestapo aresztowało w związku z tym 8-ju robotników, którzy dawniej nale-

żeli do niemieckiej partii socjalistycznej. Ta ich dawna przynależność partyjna była jedynym „poszlakiem” ich rzekomego przestępstwa.

Menu dla cudzoziemców

Na zasadzie poufnego zarządzenia ministerstwa propagandy Rzeszy, restauratorzy i hotelarze niemieccy są zobowiązani ukrywać przed cudzoziemskimi konsumentami trudności aprowizacyjne w Niemczech.

Hotelarze i restauratorzy otrzymali spis t. zw. „potraw narodowych”, które w każdym wypadku

muszą być podane na żądanie gości. Zarządzenie to wydane w ramach przepisów propagandy turystycznej, przewiduje m. in. „jajecznicę na boczku”, jako ulubiony przysmak angielski. Hotele, które często goszczą Anglików, otrzymać mają specjalny przydział jaj i słoniny, względnie boczku.

Pokój czy wojna?

„Demokracja — wróg pokoju Nr. 1”

W czasie, gdy świat cały oczekiwiał z niepokojem na wiadomości idące kolejno z Berchtesgaden, Godesbergu i Monachium, w których decydowały się losy pokoju, propaganda krajów faszystowskich nie próżnowała. Swój perfidny działaczności nie zaprzestała i wówczas, gdy dzięki graniczącej z ponizieniem ustępliwości Francji i Anglii, układem monachijskim uratowano na jakiś czas zagrożony pokój światowy.

Usiłuje się wzmóc opinie, poglądy, które są bardziej... śmiecie niż prawdziwe. Oto dowiadujemy się, że nikt tak nie pragnie pokoju, jak kraje totalistyczne. One są usposobione pokojowo, a jednocześnie nieprzejednanymi wrogami wojny.

Za to demokracje — oto wróg Nr. 1 pokoju! One to pchają świat w objęcia wojny, ich zabobna polityka grozi rozpętanem pożogi wojennej.

Są one w tym podbębnywane przez „czynniki anonimowe”: żydostwo — masonerie i komunizm.

Rozpisuje się o tym szeroko p. Kozicki w „Warsz. Dzienniku Narodowym”, zapominając, że apostołami wojny czyni tych, którzy gotów byli nazywać uosobieniem tchórzliwości oraz zapoznajac obojętny stan zanarciarzowanej czystkami „armii czerwonej”.

Oczywiście tego rodzaju stawianie sprawy, będące „odwracaniem kota ogonem”, może trafić do przekonania tylko naiwnym.

Bo przecież nikt rozsądny nie awierzy, że państwa trójkąta Berlin — Rzym — Tokio są nastrojone pokojowo. Wojnę abisyńską jeszcze ludzie pamiętają, a o wojnie w Chinach i Hiszpanii również wie się.

A jak są nastrojone i w jakim duchu utrzymują swoje narody państwa totalne, którym niewątpliwie nie grozi napaść z niczyjej strony, o tym świadczą szereg wynurzeń i dokumentów, które tu przytoczymy.

Jeszcze przed „marszem na Rzym” Mussolini w swym organie „Popolo d'Italia” pisał: „Demokracja ma koncepcję życia całkowicie pokojową, faszizm — całkowicie wojenną”.

Zgodnie z tym założeniem w przedmowie do „Aktów” Wielkiej Rady faszystowskiej, wydanych latem b. r. mógł b. redaktor „Popolo d'Italia” stwierdzić, że „atmosfera, w jakiej toczy się życie narodu włoskiego ma charakter militarny”.

Dlaczego Mussolini i faszizm maszerują ku wojnie? Musi tak być, skoro w uszeregowaniu wartości, wojnę postawiono na pierwszym planie, wierząc, że jest ona nieunikniona, konieczna.

W artykule o doktrynie faszysto-

wskiej umieszczonym w „Encyklopedii włoskiej”, Mussolini napisał: „Jeżeli chodzi o przyszłość i rozwój ludzkości, to faszizm nie wierzy przede wszystkim w możliwość ani pożyteczność trwałego pokoju. TYLKO WOJNA może wyzwolnić maksimum energii ludzkiej i nadać znamie szlachetności narodom, które mają odwagę stawić jej czoło”.

Rozwijając jakby ten pogąd, Mussolini w „parlamentarzystce” włoskiej przed rozpoczęciem wojny w Abisynii stwierdził: „Nie tylko nie wierzę w trwały pokój, ale uważam, że niszczy on i przeczy istotnym cnotom człowieka, które TYLKO KRWAWE CZYN, może ujawnić”.

Neodzowność i konieczność wojny sprawia, że „naród będzie nieuniknieniem wezwany do wojny. Kiedy? Jak? Nikt tego nie wie, ale kolo przeznaczenia kreć się z całą szybkością”.

We Włoszech podobnie zresz-

ta, jak w Trzeciej Rzeszy czyni się systematyczne wysiłki, aby wytwarzać ducha wojennego, utrzymując przekonanie o konieczności wojny. Wykorzystuje się wszelkie okazy, aby wprawiać umysł w stan paroksyzmu wojennego.

Idzie to jednak opornie, jak świadczy o tym chociażby ujawniona powszechnie radość mas nie mieckich z racji uratowania pokoju.

W świetle tych cytów, wręcz hu morsystycznie wyglądają „chwyt” faszyzmu propagandy, usiłującej przeciwstawić krwiożerczym i napaściwym demokracjom, pokojowe i łagodne totalizmy... Znana metoda „łapać złodzieja”.

Popularne hasło socjalistyczne „faszyzm to wojna” pozostanie na dal aktualne, budząc jednocześnie u nas w Polsce czujność i wskazując skąd może grozić niebezpieczeństwo dla niepodległości Polski. Z. SIUDYLA.

„Oś” pozostaje niezachwiana

Od pewnego czasu znów zaczęły się ukazywać w prasie francuskiej i angielskiej wiadomości na temat rozdziewków między Berlinem a Rzymem. Jak swego czasu co do Austrii, tak ostatnio co do Węgier różnice te miałyby być już bliską „pęknięciem”.

Przewidywania te okazały się jednak ponne.

Jak słychać Rzym z Berlinem zdołali uzgodnić swe interesy w sprawie Bałkanów i dorzecza Dunaju. Włochy jak gdyby miały się zgodzić na przewagę Niemiec w Rumunii i na Węgrzech, z warunkiem jednakże uwzględnienia interesów włoskich. Włochy miałyby zapewnić przewagę w Jugosławii, Albanii, Grecji i Bułgarii, które wchodziłyby w skład „systemu włoskiego”. Możliwe, że w tych wiadomościach jest część prawdy. Trudno jednak przewidzieć, czy Niemcy, mimo „osi” nie będą chciały pogłębić osiągniętej przewagi gospodarczej w tej części Europy. Niechybnie

te przewagę zechcą wyzyskać nie tylko przeciw Francji i Anglii, ale również dla utrzymania swego partnera rzymskiego w zależności. „System włoski” byłby więc w gruncie rzeczy wasalem Berlina.

W każdym bądź razie „oś” nie ma zamiaru pohamowania swych apetytów. Jak słychać formula uzgodniona przez obu dyktatorów brzmi:

„Istotne uregulowanie europejskiej i kolonialnej jeszcze się nie zaczęło”.

Włochy np. nie uważają bynajmniej uznania przez Francję podboju Abisynii, jako koncesję. Uznanie Imperium — to rzecz całkiem naturalna, twierdzą w Rzymie. Również układ monachijski — to jeszcze w oczach Berlina i Rzymu — nie wiele.

Obaj dyktatorzy liczą się z jednym:

Zyczeniem ich nie jest bynajmniej prowokowanie konfliktu otwartego. Wiedzą, że w razie ugodzenia w bezpośrednie życiowe interesy tych państw — Anglia i Francja będą zdecydowane na zbrojny wystąpienie. A tego trzeba uniknąć i dlatego należy wybierać drogi okolne, unikając bezpośredniego konfliktu z obu tymi państwami.

W zakresie tych swoich planów ekspansji między obu dyktatorami istnieje jedynomyślność. Po wpływem Hitlera Mussolini postanowił przejść do porządku nad nowymi prądami pro-francuskimi, jakie nurtują we Włoszech. Hitler podobno wyjaśnił Mussolinemu, że prądy te są zamaskowaną formą opozycji przeciw faszyzmowi.

Wyraźny język

Jak prasa włoska przemawia do Francji

Francja, jak wiadomo, postanowiła po dwuletniej przerwie mianować ambasadora w Rzymie. Urząd ten ma objąć obecny ambasador w Berlinie, Poncet. Jakże Włochy przyjęły ten krok Francji, oznaczający m. in. uznanie zaboru Abisynii?

Posłuchajmy co pisze prasa faszystowska, pisząca przeciw tylko to, co jej każą, co jest wyrazem poglądów dyktatora faszystowskiej:

„Messagero” pisze: „Wszystko sprowadza się do kwestii zasadniczej, do najprostszej formuły: chodzi jedynie o to, by określić cele i dążenia przez TAK albo NIE”.

I pismo faszystowskie wyjaśnia

bliziej, o co mu chodzi: „ALBO POKÓJ ŻYWIŁOWY, ODPOWIADAJĄCY NOWEJ SYTUACJI, POWSTAŁBY W EUROPIE DZIĘKI DOMINOWANIU (GOROWANIU) SIŁ „OSI”, ALBO TEŻ TAKI SAM POKÓJ, LECZ JAKO REZULTAT NIEUBLAGANEJ WOJNY Z TYMI SAMYMI NIEROZŁĄCZNYMI SIŁAMI”.

A jeżeliby się to Francji wydawało jeszcze niezbyt jasne, to z pomocą spieszy inny dziennik, „Giornale d'Italia” i oświadcza krótko:

„Żołnierz włoski jest zawsze gotów, gdy tego zajdzie potrzeba, WYSTĄPIĆ ZBROJNIE PRZECIWI FRANCJI”.

CO 2-ci SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO

Z faszystowskiego trójkąta

Nie dawno ambasadorem japońskim w Berlinie został generał Tiroshi Oshima, który brał wybitny udział w powstawaniu układu anty-komunistycznego z przed dwóch lat. Generał ten współpracował ściśle z ministrem Ribbentropem nad tym układem i jeszcze jako chargé d'affaires ambasady japońskiej, bliskie z nim utrzymywał stosunki.

Jednocześnie jeden z przyjaciół generała Oshima — Toshiro Shiratori, dotychczasowy poseł w Sztokholmie, został ambasadorem w Rzymie.

Przypominamy, że niedawno ambasadorem niemieckim w Tokio został generał Ott.

Te trzy przesunięcia w krajach trójkąta faszystowskiego mają swą wymowę, zwłaszcza, że łączą się rokowania niemiecko-japońskie o nadanie paktowi anty-komunistycznemu „głębszej” treści.

Mianowanie generałów ambasadorami w Berlinie i Tokio świadczy, że chodzi o projekty wojskowe trójkąta. Z Tokio dochodzą wiadomości, że między Niemcami i Japonią od dłuższego już czasu snują się rozmowy na temat zakończenia wojny z Chinami. Wiadomo, że Niemcy już dawno pośredniczyli między stronami wojującymi, ale bez powodzenia. Czy teraz widoki są pomyślniejsze dla tego pośrednictwa? Wśród japońskich sfer wojskowych są

podobno dwa prądy: jeden pragnąłby prowadzić wojnę z Chinami do zwycięskiego dla Japonii końca, do całkowitego opanowania Chin, ewentualnie do obalenia Czang-Kai-Szeka. Drugi zaś prąd jest za tym, by walkę skończyć wraz ze zdobyciem Hankau i zatrzymać zdobytą na Chinach obszar.

Który z tych kierunków weźmie górę — oboja jak widać, są na razie nieralne — to się pokaże. Zastępuje jednak na uwagę, że w tych rokowaniach biorą udział tylko wojskowi — ze strony Japonii, gdzie minister spraw zagranicznych podał się do dymisji, a nowego dotąd nie mianowano. Politykę prowadzi armia.

Otoż Niemcom zależy na tym, by Japonia zakończyła wojnę z Chinami i swą SIŁĘ WOJSKOWĄ ODDAŁA DLA CELÓW, WSPÓLNYCH TRÓJKĄTOWI.

Jakie to cele? Można na razie się tylko domyśleć, że chodzi tu o wspólny front anty-sowiecki. B.

Prosze od BOLU GŁOWY dla porobstw ze TM. PIER. KOWALSKINA. PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE

Wyřeczanie się samorządem nadal trwa

To samo można stwierdzić gdy chodzi o pomoc finansową dla samorządu.

Wystarczy przykłady:

1) Pomimo upływu połowy bieżącego okresu budżetowego, samorząd dotychczas nie otrzymał ani jednego złotego dotacji z kwoty 10 milionów złotych, ustawowo na ten cel przeznaczonych z budżetu Skarbu Państwa.

2) Ostatnio znacznie wzrosły należności samorządu wskutek nieregulowania nie tylko zaległych, ale i bieżących rachunków za: wodę, gaz, elektryczność, dostarczane urządzeniom i instytucjom państwowym, za żywienie więźniów w aresztach gminnych, za kwatery wojskowe, wynajem lokali i t. d. W poszczególnych przypadkach należności z tego tytułu wynoszą już dziesiątki tysięcy, a razem miliony złotych.

3) Od dłuższego czasu władze skarbowe nie przekazują samorządom ustawowego ich udziału w ryczałcie podatkowym, płacnym Skarbowi Państwa przez dzierżawcę monopolu zapalcza-nego.

Tow. Jouhaux o sytuacji politycznej

W ub. tygodniu odbyło się w Paryżu posiedzenie Rady Naczelnej Generalnej Konfederacji Pracy (klasowej związków zawodowych). Biełała o sytuacji politycznej wygłosił tow. Jouhaux, który świeżo powrócił ze Stanów Zjednoczonych. Właśnie delegacji francuskiej z tow. Jouhaux na czele udało się skłonić prez. Roosevelta do wysłania do głównych mocarstw europejskich w pamiętnych dniach z końca września apelów o konieczność utrzymania pokoju.

Jouhaux nakreślił obraz sytuacji europejskiej w czarnych barwach. Z tego rozumowania wynikałoby, że jeżeli Francja nie może teraz wojować, to tym bardziej Niemcy byłoby słonne uderzyć na Francję. Ale Jouhaux, nie uzasadniając swego zdania, twierdził, że Niemcy skierują swą podążliwość w KIERUNKU WSCHODU I POLUDNIA EUROPEI.

W niemiernie ponurych barwach namalował Jouhaux sytuację wewnętrzną swego kraju, jeśli chodzi o walkę kapitału z pracą. Przemysłowcy — oświadczył Jouhaux — założyli ponownie fundusz walki z ruchem robotniczym i z wszystkimi osiągnięciami społecznymi ostatnich czasów. Przemysłowcy dają do zgłucenia ruchu robotniczego i popierają w tym celu faszyzm w kraju i po za nim.

Jakieś wskazania dał Jouhaux na przyszłość najbliższą? Jeśli chodzi o ruch robotniczy, to nawoływał do jedności za wszelką cenę. Należy unikać tarć wewnętrznych w organizacjach zawodowych i pamiętać, że rozłam oznaczałby katastrofę i koniec ruchu robotniczego.

Co do sytuacji politycznej, to — zdaniem Jouhaux — wyjechałby szukać w konferencji międzynarodowej, chociaż on — Jouhaux — nie ma pewności, czy ona udałaby się. Z naciskiem natomiast podkreślił, że Francja powinna szukać oparcia w prez. Roosevelcie. Francja musi się „uwiesić” u Roosevelta — powiedziała dosłownie Jouhaux.

Ale czy te nadzieje na Roosevelta nie są zbyt optymistyczne? Roosevelt ma niewątpliwie dobre chęci wobec demokracji europejskiej, ale Ameryka nie wkroczy do spraw europejskich, jeśli państwa demokratyczne Europy SAME NIE ZDOBEDĄ SIĘ NA WALKĘ Z FASZYZMEM. Roosevelt dawał to wielokrotnie do zrozumienia.

Z mowy Jouhaux warto jeszcze dodać szczegóły następujące:

On z Blumen odwiedził premiera Daladiera w sprawie okropnego losu tej ludności ziem sudeckich, która uciekała przed hitlerowcami. Daladier oświadczył, że wie o tym losie, ale że przedstawiciel Francji w komisji berlińskiej powołanej w Monachium, jest sam przeciw trzem (Niemcom, Włochom i Anglikom) i nie może zrobić „PRAWIDŁWĄ KATASTROFĄ” jest udział Hendersona w tej komisji! — oświadczył Daladier.

I ten epizod, jeden z wielu, wskazuje, że jakiego stopnia zmniejszyła się samodzielność Francji w polityce europejskiej.

Robotnicy kraju Sudeckiego wydani Gestapo

Na naradzie monachijskiej, na której uchwalono wydanie Niemcom kraju Sudeckiego, ustalono, że wszystkie gminy, w których więcej niż 50% ludności mówi po niemiecku wydane zostaną hitlerowi.

Nie liczone się wcale z tym, że w niektórych gminach PRZEWAŻA część osiadłych tam Niemców składata się z przeciwników faszystów, a więc ogromna większość ludności nie chciała dostać się pod dyktando hitlerowską. Pp. Chamberlain i Daladier uważają widocznie, że każdy Niemiec obowiązany jest podporządkować się hitlerowcom.

Gestapo oczywiście, nie omieszkała wyzyskać okazji. Jednocześnie z wkraczającymi oddziałami armii niemieckiej pojawili się w

kraju Sudeckim AGENCI GESTAPO, oraz sztafelowcy organizacji SS, stłmni z tego, że oni to wymuszają zeznania od aresztowanych i nadzorują obozy koncentracyjne.

„Frankfurter Zeitung” pisała, że gestapowcy (tajna policja niemiecka) zaraz rozpoczęli oczyszczanie kraju od „marksistowskich zdradców” i innych wrogów państwa.

Niektórzy agenci tajnej policji towarzyszyli czołowym oddziałom wojskowym w tym celu, by zapobiec ucieczce demokratów i działaczy związkowych.

Dla „wyzwolonej” ludności kraju Sudeckiego urządzono już obozy koncentracyjne w pobliżu Karlsbadu i Bodenbach.

Z „Hitlerii” By żołnierze nie obrócili broni...

Ludność skazanych przez sądy Rzeszy za przestępstwa polityczne jest tak wielka, że saska konieczność powołania do życia „karnych pułków”, do których zaliczają pod względem politycznym niepewnych rekrutów.

Skazani za ciężkie przestępstwa polityczne, o ile w ogóle wychodzą na wolność, otrzymują paszport z adnotacją, iż są wyłączeni ze służby wojskowej. Takich w miarę możliwości nie dopu-

szcza się także do żadnych robót, mających jakikolwiek związek z wojskowością.

Te „najniebezpieczniejsze” kategorie ma wszystkie dowody ostemplowane literami „p. n.” (politisch unzuverlässig), t. j. niepewny pod względem politycznym. Dyktatura hitlerowska obawia się przeniknięcia prądów opozycyjnych do armii.

Mniejszych „politycznych przestępców” wciela się od karnych pułków w obozy w przestępcami kryminalnymi. Z żołnierzami tych pułków swieruchność obchodził się tak samo, jak z więźniami obozów koncentracyjnych.

Wymyślania i ćwiczenia karne są na porządku dziennym. Przy najmniejszym sprzeciwie strasza się wprost do szeregu.

Pułki karne odbywają ćwiczenia także w ostrym strzelaniu, przy czym otoczone są w tym wypadku daleko idącymi środkami bezpieczeństwa. Przed doręczeniem karnym żołnierzom broni na plac ćwiczeń przybywa inny pułk regularnej piechoty, który obstawia cały plac ćwiczeń, mając broń gotową do strzału. Ten stan ochrony trwa dopóty, dopóki nie kończą się ćwiczenia i żołnierze nie zwracają broni.

Władze polityczne i wojskowe bęją w wiecznej niepewności, by broń nie została skierowana przeciwko wewnętrznemu nieprzyjacielowi ludzi niepewnych politycznie.

Dział LEMARSKI

Dr. K. KRAJEWSKI WENER. LECZNICA „Dworcowa” prywatna. WENERSKIE, pletowe, pecherza, prostasy. Elektryczne. Przyjmuje w swojej prywatnej lecznicy Chmielna 56 od 9 rano do 8 wiecz.

AKUSZERKA AKUSZERKA M. GARMIZOWNA. PORODY, ZASTRZYKI I INNE ZABIEGI. porady bezpłatne. Przyjmuje panie: 9 - 12 i 5 - 8. Leczno 27, tel. 12-15-70. I sieni 21 piętro.

MARIA GURFINKIEL. Odnaczona przez prof. U. J. P. PORADY BEZPŁATNE. Niezamożnym — ustępstwo. Chłodna 38 m. 11, tel. 233-57. Godziny przyjęć 10-1 i 4-8.

Nie sposób praktycznie uczestniczyć w wyborach, jeżeli są zamknięte drzwi dla kandydatur samodzielných ruchu socjalistycznego i ruchu ludowego.

(Tak brzmią uchwały P. P. S., Stronnictwa Ludowego i Klasowych Związków Zawodowych).

Włókniarze w wyborach samorządowych poprą listę PPS i Klasowych Zw. Zawodowych

Wczoraj w sali Domu Związków Zawodowych odbyło się Naukowe Zebranie delegatów Włókniarzy. Zagalé zebranie i prze...



O ZAKAZIE UBOJU RYTUALNEGO W WŁOSCZACH. Dziwni mnie bardzo rzecz taka: co im strzeliło do głowy? Przecież nie mają Trzeciaka, Ni pani Prystorowej...

rował stanowisko P. P. S. w sprawie wyborów sejmowych oraz obowiązującą ordynację „slawkowską” uniemożliwiającą masom ludowym przeprowadzenia swych kandydatów na posłów.

Przechodząc do wyborców samorządowych, mówca stwierdza, że wybory te będą korektą wyborów sejmowych i dadzą pełny obraz nastrojów, panujących w Łodzi.

Mówca szkicuje następnie program pracy najbliższej dla delegatów i poborców Związku Klasowego a mianowicie w ciągu tygodnia powstać muszą komitety fabryczne, które zajmą się agitacją, propagandą oraz kolportażem odezw i druków i które przedstawieli swych wyślą do okręgowych Komitetów wyborczych PPS i Kl. Zw. Zaw. Spisy milicji fabrycznej wysłane być muszą do

Ł. O. K. R. P. P. S. w ciągu dni najbliższych. Rozwinęła się szeroka dyskusja i po wyczerpującej odpowiedzi referenta przyjęto rezolucję, przyjmującą do zatwierdzającej wiadomości uchwały Głównego Komitetu Wyborczego i stwierdzającą, że Nadzwyczajne Zebranie Delegatów uznaje za jedyną listę, która reprezentuje interesy klasy robotniczej listę P. P. S. i Kl. Zw. Zaw.

KOMUNIKAT

Główny Komitet Wyborczy PPS i Klasowych Zw. Zawodowych zbiera się dziś, o godz. 7 w. w lokalu Ł. O. K. R. P. P. S.

Obecność wszystkich członków Gł. Kom. Wyborczego bezwzględnie konieczna.

Dnia 23 października (w niedzielę) o godz. 10 rano w Domu Związków Zawodowych odbędzie się ogólne zebranie młodzieży metalowej.

Na porządku dziennym: Sprawy organizacyjne oraz sprawa umowy zbiorowej.

Związek Budowlany Oddział V, Andrzeja 52. W sobotę 22-go o godz. 9-iej w lokalu własnym odbędzie się zebranie członków sekcji kanalizacyjnej.

Sezonowcy w obliczu zimy i głodu

Jak to podawaliśmy na terenie okręgu łódzkiego, a częściowo również w Łodzi przeprowadzono pierwsze redukcje wśród sezonowców, w związku z zakończeniem niektórych robót.

Związki zawodowe podjęły interwencję u władz wojewódzkich i w wojew. dyrekcji Funduszu Pracy, o przydzielenie dodatków kredytów w mniejszych rozmiarach, by umożliwić zatrudnienie zredukowanym przez okres potrzebny dla uzyskania zasiłków.

Równocześnie przedstawiciele związków zawodowych podjęli starania, aby zarządzenie Ministra Cp. Spół. wprowadzające ulgowy okres uprawniający do zasiłków, a mianowicie 104 dni w 26 tygodniach, aby obecnie redukowani wcześniej otrzymali zasiłki i nie pozostawili bez środków do życia.

Niezależnie od tego związku zawodowe podejmują na nowo akcję u władz miejskich w Łodzi, aby przyznany już 30 zł. dodatek zimowy został wypłacony niezwłocznie po zredukowaniu robotników.

Bestialska zbrodnia pod Kutnem Włóczęga zamordował 9-letnią dziewczynkę

Onegdaj w Kościuszkowie pod Kutnem dokonano straszliwej zbrodni, której ofiarą padła 9-letnia dziewczynka.

W godzinach przedwieczornych przybył do Kościuszki i zgłosił się do sołtysa jakiś ubogi ubrany osobnik, który okazał dokumenty na nazwisko Ferdynanda Grüninga, lat 53, mieszkańca Łodzi.

Ponieważ Grüning sprawiał wrażenie człowieka spokojnego, prze...

lił mu nocleg w zagrodzie jednego z włóścian.

Po drodze włóczęga napotkał 9-letnią Władysławę Bagrowską. Włóczęga rzucił się na dziewczynkę i zaczął jej nożyczkami kilkanaście ran, poczynił zbzeznać swą ofiarę i rozciął jej brzuch. Następnie zakopał straszliwie zamaskowane ciało dziewczynki i spokojnie udał się na nocleg.

Wkrótce odkryto straszliwą zbrodnię i bestialskiego mordercę aresztowano.

Radio Łódzkie

PIĄTEK, 21 października.

5.35 Godzina wspomnień i zapomniane melodie (płyty). 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Wielki samok” — Jerzy Stephenson — słuchowisko Gabriela Paucera. 11.25 Orkiestra mandomblistów „Kaskada” pod dyr. Dionizego Dobkiewicza (w Wilna). 11.57 Sygnalizacja poludniowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Utwory Feliksa Mendelssohna (płyty). 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i redyktacje programu. 15.00 „Skąd tu wrzawa, skąd ten ruch — kto odgadnie, ten much” — zagadka dźwiękowa dla młodzieży (z Krakowa). 15.15 Poradnik sportowy. 15.25 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Rymy dziecięce, pieśni narodowe i pieśni żołnierskie Karola Szymanowskiego w wykonaniu Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Przy fortepianie prof. Jerzy Leleld. 16.50 Spoleczeństwo ptaków — powiadka. wygłosi dr. Jan Sokółowski (z Poznania). 17.00 Miniatury kwartetu w wykonaniu Kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej (z Krakowa). 17.45 Literatura przez mikrofon dla wszystkich — „Szabla na kilimie” — Stanisława Rachwałskiego. 18.00 Najpiękniejsze melodie z kom. muz. „Pepiśka”. Wykonawcy: Jadwiga Kosińska i Zdzisław Sawalski — śpiew, melodie i wiązanie i akomp. Artur Wentland. 18.20. Jak spędzić święto? — poradnik Ludwik Szumowski. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 Teatr Wroclawski „Maria” wg. poematu Antoniego Maltzewskiego. Radiofonizacja Witolda Hulewicza. Muzyka Wojciecha Gawrońskiego w oprac. Stanisława Wroclawskiego (z Wilna). 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Narrota. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej 22.30 Nowe przeplatki polskiej — szkice literackie Karłowicza Czachowskiego (z Krakowa). 22.45 Muzyka (płyty). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Z teatrów

UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU W TEATRZE „KOT W BUTACH” W sobotę 22 b. m., o godz. 6-tej po poł. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu jesiennie zimowego w teatrze „KOT W BUTACH”. Dana będzie premiera przeszłocześniej bajki Marii Kownackiej „O Zaosku-Sztołczaku i o Sowizdrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale”.

Inscenizacja Miecz. Stawski. Kulki i dekoracja Henryk Wiciński. Ogólne kierownictwo artystyczne: Jan Baj-Wesołowski (Warszawa).

TEATR POLSKI

Ogólna 27. Dzisiaj w piątek i sobotę, o godz. 8.30 wiecz. „Cyrano Bergerac”. W niedzielę o godz. 4-ej po poł. „W perfumerii”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę o godz. 8.15 wiecz. „Przeprawdzaka”.

Rejestracja rocznika 1918

Dzisiaj w piątek dnia 21 b. m. winni się zgłosić do powtórnej rejestracji w wydziale wojskowym Zarządu m. Łodzi i przy Al. Kosciuszki 19 męcz. czynniki rocznika 1918 zamieszkał na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na literę: S. Sz oraz zamieszkał na terenie 9 komisariatu P. P. o nazwiskach na literę: S, Sz, T, U, W, Z, z. Jutro w sobotę dnia 22 b. m. winni się zgłosić do powtórnej rejestracji męcz. czynniki rocznika 1918 zamieszkał na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na literę: S, Sz, T, U, W, Z, z. Jutro w sobotę dnia 22 b. m. winni się zgłosić do powtórnej rejestracji męcz. czynniki rocznika 1918 zamieszkał na terenie 10 komisariatu P. P. o nazwiskach na literę: A, B, C, D, E, F. Zgłaszający się do powtórnej rejestracji winni posiadać dowód osobisty zaświadczenie o pierwszej rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

DOKTOR KLINGER

SPEC. CHOR. WENERYZCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17 GODZIN PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. Tel. 132-28.

Tabela wygranych 2 uzień ciągłości I klasy 43 Loterii Państwowej

Table of lottery results for the 43rd State Lottery, including categories like 'Główne wygrane', 'PO 125 ZŁOTYCH', and 'PO 62.50 ZŁOTYCH'.

Table of lottery results for 'II ciągnięcie' and 'III ciągnięcie'.

Table of lottery results for 'IV ciągnięcie' and 'Główne wygrane'.

Table of lottery results for 'PO 62.50 ZŁOTYCH'.

Table of lottery results for 'PO 62.50 ZŁOTYCH'.

Table of lottery results for 'PO 62.50 ZŁOTYCH'.

Table of lottery results for 'PO 62.50 ZŁOTYCH'.

Table of lottery results for 'PO 62.50 ZŁOTYCH'.

Table of lottery results for 'PO 62.50 ZŁOTYCH'.

Table of lottery results for 'PO 62.50 ZŁOTYCH'.

Kandydaci ozonowi krytykują obecną ordynację wyborczą

W sali przy ul. Piotrkowskiej 104, odbyło się posiedzenie rady powiatowej OZN, na którym prze mawiali kandydaci na posłów z 18 okr. Na posiedzeniu utworzo no komitet akcji wyborczej w pow. Łódzkim postanowiono zwrócić się z apelem do całego społeczeństwa, by 6 listopada gremialnie głosowało na wysuniętych kandydatów.

Na zgromadzeniu przemawiali Piaskowski, Ciepłak i Zubert, którzy wskazali, że główny nacisk w przyszłym Sejmie należy położyć na zmianę ordynacji wyborczej, która jest obecnie niesprawiedliwa i nie dopuszcza do głosu około 8 milionów obywateli. Dalej

mówcy stwierdzili, że przyszły Sejm winien powziąć należyte uchwały w kierunku udzielenia większych kredytów na oświatę, gdyż nie jest w stanie sprostać zadaniu wskutek czego ponad 1.000.000 dzieci pozostaje poza szkołą i nie może korzystać z dobrodziejstwa nauki.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charomzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epstajni, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75.

Pod ostrym kątem

Księga hańby

Nakładem łódzkiego OKR PPS wyszła broszura p. t. „Czarna księga endecji”. Księga ma zaledwie 48 stron, a ciężka jest, jak głaz ogromny. Ciężka, albowiem zgromadzone w niej zostały winy i zbrodnie endecji, popełnione na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Rzecz jasna, że w „Czarnej księdze” zmieściła się tylko drobna część tych zbrodni endecji wobec państwa i ludu polskiego, bo gdyby chcieli opisać całą haniebną działalność naszych „narodowców”, to i stu grubych tomów nie starczyłoby.

Ciężko się robi na sercu po przeczytaniu tego wielkiego aktu oskarżenia. Niema w tej księdze, jak w mowach niektórych prokuratorów, słów świętego oburzenia i patosu.

Nie, słowami prostymi i zwykłymi opisanie kilkanaście wypadków zdrady i hańby obozu „narodowego”. Zebrano kilkadziesiąt dokumentów, wypowiedzi przewodców endecji, wycinków z prasy endeckiej.

„Czarna Księga” opisuje stosunek Narodowej Demokracji do caratu, przypomina bratobójcze walki prowokowane i wszczęte przez „narodowców” w chwili, gdy proletariat polski zmagał się z całą potęgą caratu. Demaskuje rolę przewodców Nar. Dem. przed i po uzyskaniu Niepodległości. Przy pomocy dokumentów przedstawia haniebne stanowisko obozu zdrady narodowej w czasie strajku chłopskiego. Wykrywa mocne nici łączące Str. Nar. z hitlerowcami.

Nie ma w „Czarnej Księdze” patosu. Płyną słowa proste i zwykłe, a palące jak rozżarzone żelazo.

Jest rzeczą pewną, że księga wzbudzi wśród endeków gniew

straszalny i wzburzenie. Prawda, i to prawda tak haniebna i straszliwa, piętno niestarte ryje na czołach zdrajców...

Dobrze się stało, że OKR. wydał tę książkę w wydaniu tanim (10 groszy) i ogromnym nakładzie, umożliwiając najszerszym masom Łodzi zapoznanie się z jej treścią

„Czarna Księga” błyskawicą oświetla prawdziwe oblicze endecji. Oblicze zdrajcy, wykrywione grymasem nienawiści do ludu polskiego.

Wybory do Rady Miejskiej w Łodzi OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 18 ustawy z dnia 16.VIII 1938 roku o wyborze radnych miejskich (Dz. U. R. P. nr. 63, poz. 480) oraz zgodnie z zarządzeniem wojewody łódzkiego z dnia 30 września 1938 roku nr. S.A.1140

Podział miasta Łodzi na okręgi wyborcze i obwody głosowania
Okręg I składa się z 27 obwodów głosowania i wybiera 8 radnych
Okręg II składa się z 29 obwodów głosowania i wybiera 8 radnych
Okręg III składa się z 20 obwodów głosowania i wybiera 8 radnych
Okręg IV składa się z 20 obwodów głosowania i wybiera 8 radnych
Okręg V składa się z 22 obwodów głosowania i wybiera 8 radnych
Okręg VI składa się z 6 obwodów głosowania i wybiera 3 radnych
Okręg VII składa się z 22 obwodów głosowania i wybiera 8 radnych
Okręg VIII składa się z 6 obwodów głosowania i wybiera 3 radnych
Okręg IX składa się z 20 obwodów głosowania i wybiera 8 radnych
Okręg X składa się z 16 obwodów głosowania i wybiera 6 radnych
Okręg XI składa się z 15 obwodów głosowania i wybiera 6 radnych
Okręg XII składa się z 11 obwodów głosowania i wybiera 5 radnych
Okręg XIII składa się z 12 obwodów głosowania i wybiera 5 radnych

Lokal Główny Komisji Wyborczej: Plac Wolności nr. 14, I piętro, pokój nr. 19, tel. 266-28. Godziny urzędowania Głównej Komisji Wyborczej: co dzienne od 18-ej do 21-ej.

W dniach 29 i 31 października oraz 2 listopada 1938 r. w godz. od 18ej do 21-ej w lokalu Głównej Komisji Wyborczej wyborcy mogą zgłaszać listy kandydatów na radnych. Liczba wyborców uprawnionych do zgłoszenia listy kandydatów: co najmniej 100 wyborców.

Lokale Okręgowych Komisji Wyborczych mieszczą się:
Okręgu I przy ul. Pomorskiej nr. 16, tel. 234-32
Okręgu II przy ul. Gdańskiej nr. 29, tel. 127-39
Okręgu III przy ul. Wspólnej nr. 5/7, tel. 128-05
Okręgu IV przy ul. Staszica nr. 13, tel. 127-51
Okręgu V przy ul. Narutowicza nr. 47, tel. 100-27
Okręgu VI przy ul. Rokicińskiej nr. 41, tel. 145-60
Okręgu VII przy ul. Limanowskiego nr. 121, tel. 127-78
Okręgu VIII przy ul. Srebrzyńskiej nr. 75, tel. 175-43
Okręgu IX przy ul. Kopernika nr.

Okręgu X przy ul. Kątnej nr. 10, tel. 277-63
Okręgu XI przy ul. Brzeźnej nr. 3, tel. 172-61
Okręgu XII przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 62, tel. 127-96
Okręgu XIII przy ul. Poprzecznej nr. 11, tel. 127-86
Godziny urzędowania Okręgowych Komisji Wyborczych co dzienne od godz. 18-ej do godz. 21-ej.

Spisy wyborców uprawnionych do głosowania, wyłożone będą w lokalach Okręgowych Komisji Wyborczych, począwszy od dnia 28 października do dnia 1 listopada 1938 roku włącznie co dzienne od 10-ej do 12-jej i od 17-ej do 21-jej. W czasie wyłożenia spisów każdy wyborca okręgu wyborczego ma prawo przegladac spisy wyborców swego okręgu oraz wnieść do Okręgowej Komisji Wyborczej uzasadnione reklamacje z żądaniem dodatkowego wpisania lub skreślenia ze spisu.

W okresie sprawdzania spisów wyborców w bramie każdego domu będzie wywieszona kartka, wskazująca do jakiego okręgu wyborczego należą mieszkańcy danego domu. Łódź, dnia 21 października 1938 r.

Polska Partia Socjalistyczna

zwoluje w niedziele, dnia 23 b. m. o godz. 10 r. w sali Filharmonii ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

Przemawiać będą tto.: Artur Szewczyk, adw. Kazimierz Hartman, Wincenty Stawiński i Henryk Wachowicz. Bilety wejścia można nabywać w dzielnicach PPS. Bilety wykupione na Zgromadzenie zwolane w ubiegłą niedzielę, będą ważne w dniu 23 b. m.

W sobotę, dnia 22 października r. b. o godz. 7-ej w. odbędzie się w lokalach wszystkich Dzielnic P. P. S.

MASÓWKI PRZEDWYBORCZE

W następujących Dzielnicach P. P. S.:
„Bałuty” — Limanowskiego 39, ref. tow. Jurczak.
„Zielona” — Brzezińska 63, ref. tow. Brzeziński.
„Koziny” — Letnia 3/5, ref. tow. Purlal.
„Prawa” — Lipowa 71, ref. tow. Kempner.
„Śródmieście” — P. O. W. 10, ref. tow. Kiejer.
„Widzew” — Rokicińska 62, ref. tow. Goliński.
„Fabryczna” — Fabryczna 7, ref. tow. Malinowski.
„Czerwona” — Wólczańska 196, ref. tow. Domeradzki.
„Górna” — Suwalska 1, ref. tow. Kruczkowski.
„Chojny” — Rzgowska 143, ref. tow. Szulman.
Do licznego udziału w masówkach wzywa robotników
L. O. K. R. P. P. S.

O zniesławienie skarży dyr. Wroczyńskiego

Przed sądem grodzkim toczyła się sprawa przeciwko dyrektorowi teatrów miejskich Kazimierzowi Wroczyńskiemu, pociągniętemu do odpowiedzialności karnej za zniesławienie biletiera Teatru Popularnego, Wojciecha Nowickiego.

W dniu 20 września r. b. odbyła się w Inspekcji Pracy konferencja w sprawie zwolnienia niektórych pracowników teatrów miejskich. M. in. został zwolniony również Nowicki zatrudniony od wielu lat w charakterze kontrolera w Teatrze Popularnym.

Dyr. Wroczyński oświadczył w Inspekcji Pracy, że Nowickiego uwolnił dlatego, że „robił świństwa”. Nazajutrz dyr. Wroczyński wy

stał do dyr. Wolczyńskiego list, w którym stwierdził, że Nowicki do puszczał się różnych konszachców, wpuszczając publiczność „na gapę”, że zadawał się z podejrzanymi ludźmi i, że z tego powodu Nowicki nie może być nadal zatrudniony w teatrze.

Nowicki, uważając, iż wszystkie te zarzuty są bezpodstawne, wystąpił na drogę sądową ze skargą o zniesławienie.

Na rozprawie dyr. Wroczyński do winy się nie przyznał. Rzecznik oskarżenia prywatnego stwierdził m. in., iż nie wolno pomawiać nikogo, a tymbardziej pracownika bez powodu o kradzież i inne wykroczenia.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę o godz. 9 rano.

TON GASPA ONE POKANTERIA! DOWCIP! Wspaniała międzynarodowa obsada artystyczna. Marika Röhl, Johanne Heesters, Leo Szlezak.

URANIA MATECZKA Reżyseria: Konrad Tom i Józef Green Muzyka: Abram Elsztajn. Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

CORSO Poraz pierwszy w Łodzi Przygoda w Szanghaju Tragedia czterech osób, których los rzucił w odmęty walk na Dalekim Wschodzie.

Pociąg popularny do Warszawy na mecz piłkarski Norwegia-Polska Łódzki OZPN, wspólnie z Robotniczym Towarzystwem Turystycznym, Oddział w Łodzi, organizuje w niedzielę, dnia 23 października r. b. pociąg popularny do Warszawy na mecz piłkarski Norwegia-Polska, według rozkładu jazdy od

„Wizerunek człowieka w r. 1906 w Polsce pocziwego”

PAMIĘTNIK s. p. WIESŁAWA W RONY przemysłowca, kupca, obywatela i wyborcy Z rękopisu podał do druku GRZEGORZ GLASS

Jednakże do wysłania telegramu nie przyszło, co w złożonym memoriale Fr. Nowodvorski uzasadniał, mniemając:

1) iż stan posiadania, oraz honoraria z góry za sprawy pobrane czynią z adwokatów, jako jedynych obrońców życia przed sądem handlowym, istoty o eksterytorialnym i centryturalnym sposobie życia, tycia i gnicia i przeto nie pozwalają im na czyny nawskroś rewolucyjne, mogące nadto podać w wątpliwość polityczną dojrzałość ludzi, którym danem będzie odegrać jeszcze rolę komentatorów i głosatorów przy zakładaniu niebosiężnego gmachu telegraficznej autonomii;

2) iż dla tych samych w punkcie pierwszym wyłuszczonej powódów obrońcy stanu posiadania w roku 1906 unieruchomił mieni przez siłę rzeczy i prezesa trybunału, który ich (zresztą bezprawnie) może pociągnąć do odpowiedzialności, w myśl, na zasadzie, z tytułu i wobec przepisów o stanie wojennym nie mogą wszyscy obrońcy odbyć narady, a tym samym wysadzać i wsadzać Czopka do podkomijsi;

3) wreszcie ogłosić w pismach zagranicznych akt pogwałcenia konstytucji 1815 roku, nadanej przez samego monarchę; co bierze na siebie Czopek, w tym właśnie czasie wybierający się na kongres Celtów, Scyto-Hunnów, Basków i Antropofagów i w ogóle gdzieś zaginionych i rozwianych szczepów, rodów, herbów, jako ostatni z Egmontów, chociaż z odcyłowej linii, a jak prawili niechętni, z dużego lewego palca u prawej nogi, co jest nieprawdą.

Tak zginęła kobieta, zresztą jedna z wielu, pod kołbą żołnierza 101 batalionu rezerwy, kalmuka astrachańskiej gubernii, Abdula Ogły, stawionego przed sąd wojenny, uniewinnionego i awansowanego na podoficera z wydaniem mu ze specjalnym summą głównodowodzącego wojskami 15 rubli nagrody, srebrnego zegarka i krzyża św. Jerzego 4 stopnia za waleczność. Ukaz głównodowodzącego, zwiastujący to odznaczenie, polecono przeczytać we wszystkich dywizjach, pułkach, batalionach, secinach i rotach.

Tedy widzisz, Tomaszu (spuść story, strzały, słyszę od Nowego Świata), że zięć mój, Egmont powiadomi Europę o wiarołomnych czynach Moskali — zięć mój, o którym naprawdę mówią, że jest synem ekonomia, bo on posiada w ręku potwierdzenie hrabiostwa, nadane przez Karola Wielkiego i Luźwika Świętego Baldwinowi d'Egmont, a raz w Petersburgu został zaproszony przez byłego oberpolicmajstra Kleigelsa do łoża i mówił z nim całą godzinę. On to, gdy go nie chciano zatwierdzić na stanowisko wiceprezesa Towarzystwa kobiet, wstydzących się konać, zmusił policję do zatwierdzenia go w tej godności przez złożenie świadectwa, niż nigdy nie należał do żadnej politycznej roboty, poczym go policmajster za przykrość przeprosił.

— Zero! — rzekł Tomasz wzgardliwie. — Jak śmiesz — krzyknąłem — Lżyć setników ludu?! On jeszcze postem będzie!

— Zero — powtórzył Tomasz. — Zero wszechczasów Polski. W roku 1815, 1830, a nawet 1861 byłby ten Czopek bałwanem, którego ja mógłbym wynająć za 100 złotych polskich, aby odprocesował mi 10 kwadratowych łoksi sąsiedniej pcesji. I nic nadto i w tym, a jeszcze być może, w jakiej podfunkcji towarzyskiej lub filantropijnej była cała istota jego ducha.

W tych latach, kiedy źle czy dobrze duch był wystawiony na ogólną próbę wartości, byłby ten Czopek po cichu kłął na rewolucję, która mu odbiera klientów, a przez to i szacunek. To samo czyni w roku 1906 — z tą wszakże różnicą, że wtedy głośno szczełakać na rewolucję nie było bezpiecznie, gdy dziś w gromadzie niewolników pierwszym i najbliższym będzie

człowiek, który zachował w sobie wszystkie cechy zwyrodnienia, nabyte w niewoli”.

„W styczniu r. 1905 wiele mówiono w Warszawie o memoriale hr. Wienyżysława Tyszkiewicza, spokojnego męża stanu, ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych ks. Światopełk-Mirskiemu w dniu 23 grudnia 1904 r. złożonym. Nie małe w tym akcie pokładaliśmy nadzieje, nieobliczalne przewidując korzyści, zwłaszcza, że Światopełk-Mirski, były szef żandarmerii, szczególnie dla Polaków okazywał sympatię, a matka, czy babcia jego była Jackowska z domu, już też dlatego, że koniunktura polityczna była dla nas nad wyraz sprzyjająca, a o wiosnie politycznej i zaufaniu, które Światopełk-Mirski, przez cara upoważniony, udzielił publicznie stu milionom Rosjan, chwierkały w owe czasy gołębie i czyżby dziennikarskie, bardzo się z zaufania onego ciesząc i dumiąc. Powstała też w Petersburgu nowa prasa wiosenna „Nasza Ziemia” i „Naszi dni”, w Warszawie, jako wesoła nowina przez ludzi nienarodowych rozchwytywana a nie było w Rosji jednego zjazdu akuszerki czy masażystek, któryby rezolucji o konstytucji nie uchwałił i o konstytucję nie prosił. Już i to było bezprzykładne, że na zjazdy ziemców, radców miejskich i inne pozwalano, że księcia Golicyna, prezydenta miasta Moskwy, który się był wazył w imieniu Rady do cara o potrzebie konstytucji pisać, na życie darowano, że dalej w Petersburgu, w Moskwie i po wielkich miastach odbyły się bankiety lekarzy, literatów, inteligencji, nawet z udziałem robotników że na tych zebraniach śpiewano pieśni rewolucyjne, a ludzie poważni spiali na zdrowie Sazonowa i Sikorskiego, którzy Plehwego zabili. Ale Moskal w niczym nie zna miary. Co prawda na żandarmską tę wiosnę chuchano od początku, jak na zimę. Jedni się obawiali, że car odbierze zaufanie i wtedy wszystko przepadnie, inni potem, gdy się car na czernihowskie ziemstwo za żądanie konstytucji rozgniewał, jako zachwałę piętnując, z wiosny się naigrawali — zresztą manifest carski nic znowu tak wielkiego nie obiecywał, to zaś, co o reformach tam mówił, było nijakie, i dopiero komitet ministrów z Wittem na czele miał jakieś tam wnioski do projektów opracować.